

Sygn. akt III RC 177/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Monika Wrona - Zawada

Protokolant: Justyna Misztal

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017r. w Jędrzejowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko M. M.

o alimenty

I. oddała powództwo w całości;

II. nie obciąża M. L. kosztami procesu.

Sygn. akt **III RC 177/16**

UZASADNIENIE

Powódka M. L. pozwem z dnia 2 września 2016 r. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. M. alimentów w kwocie 800 zł miesięcznie, płatnych do 15 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat wraz z wyrównaniem zaległości od 1 lipca 2015 r. Na uzasadnienie podała, że jest studentką I roku studiów magisterskich stacjonarnych na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej prowadzonych przez (...) J. K. w K.. Nie ma żadnego stałego dochodu. Powódka podała, że do jej usprawiedliwionych miesięcznych potrzeb należą wydatki związane z żywnością ok. 400 zł, środkami czystości 50 zł, ubraniem ok. 100 zł, sportem, rekreacją i wypoczynkiem, opłatami za telefon 55 zł. Dalej wskazano, że powódka mieszka z narzeczonym w O. w jego domu rodzinnym. Koszty zamieszkania i dojazdów do miasta wynoszą około 400 zł. Ponadto z uwagi na kierunek studiów powódka zobowiązana jest do uczęszczania do Filharmonii, co wiąże się z wydatkiem ok. 30 zł miesięcznie. Dalej M. L. podała, że pozwana od lipca 2015 r. w żaden sposób nie przyczynia się do jej utrzymania. Źródłem utrzymania powódka są alimenty od ojca w kwocie 400 zł,

z tym, że ojciec poza obowiązkiem alimentacyjnym wspiera ją także dodatkowymi finansami. Następnie powódka zwróciła uwagę na zarobki pozwanej, która jest czynnym nauczycielem muzyki i plastyki w dwóch szkołach i zarabia prawdopodobnie ok. 3000 zł. Ponadto udziela prywatnych lekcji gitary oraz kursów tańca towarzyskiego. Pozwana jest współwłaścicielem nowo wybudowanego domu oraz działki, których wartość powódka oszacowała na kwotę ok. 500 tys. złotych. Przy domu znajduje się ogród o dużej powierzchni, do którego minimum raz w tygodniu przyjeżdżał ogrodnik, wykonywał swoje obowiązki za kwotę 100 zł miesięcznie. Na koniec M. L. wskazała, że starała się jak najlepiej dbać o dobre stosunki z pozwaną, często przyjeżdżała do domu, oferowała swoją pomoc przy pracach domowych (sprzątanie, gotowanie, prace w ogrodzie) oraz często opiekowała się młodszą siostrą. Od 1 września 2015 r. druga córka pozwanej uczęszczała do prywatnej szkoły, co wiązało się z opłatą za czesne. W konkluzji powódka

wskazała, że pozwana ma duże możliwości zarobkowe i majątkowe a brak porozumienia nie powinien być powodem dla zaprzestania wykonywania obowiązku alimentacyjnego (pozew k. 1-3).

W pisemnej odpowiedzi na pozew z dnia 6 marca 2017 r. pozwana M. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Na uzasadnienie podała, że powódka ma ukończone studia licencjackie i posiada kwalifikacje nauczyciela muzyki w zakresie edukacji muzycznej. Może pracować w szkole podstawowej, przedszkolu, świetlicy czy domu kultury. W bieżącym roku szkolnym za kilka miesięcy kończy studia magisterskie. Dalej pozwana wskazała, że nieprawdą jest, że powódka nigdzie nie pracuje, gdyż cały rok szkolny 2015/2016 pracowała w J. z Zakładzie (...). Pracuje w każdy czwartek. M. M. podała, że jest nauczycielem muzyki i plastyki, pracuje w dwu szkołach. Razem jest to wymiar 15/18 etatu, łącznie zarabia ok. 1650 zł netto. Umowy są zawarte na czas określony. W Zespole Szkół w S. do 30.08.2017 r. W szkole podstawowej w C. do 30.06.2017 r. W związku z reformą w edukacji miejsca pracy pozwanej nie są pewne. Dalej M. M. wskazała, że ma na utrzymaniu małoletnią córkę A., która chodzi do II klasy szkoły podstawowej, a także do szkoły muzycznej pierwszego stopnia. Obie szkoły są darmowe. Z uwagi na problemy finansowe zrezygnowała z dodatkowych zajęć córki A. (gimnastyka artystyczna, jazda konna). Córka nie uczestniczy także w wyjazdach klasowych min. do kina, teatru. Pozwana wskazała, że miesięczne wydatki na opłaty (prąd, woda, gaz, telefon, śmieci, Internet) wynoszą ok. 700 zł. Ponadto spłaca pożyczkę w kwocie 5.000 zł, która została przeznaczona na prywatną rehabilitację barku oraz zakup używanego auta. Miesięczna rata wynosi 470 zł, ostaną ratą będzie w czerwcu 2017 r. Na dojazdy do pracy i dowozy młodszej córki do szkół wydaje ok. 300 zł miesięcznie. Na jedzenie, ubranie, leki oraz inne potrzeby zostaje pozwanej ok. 200 zł. Dalej M. M. podała, że jej mąż jest rolnikiem i nie osiąga dochodów. Zajmuje się przydomowym gospodarstwem, hoduje warzywa na własne potrzeby oraz drób. W przyszłości po powiększeniu stada, planują pozyskiwać mleko i wyrabiać sery.

W szczególności pozwana powołała się na treści art.144¹ § 1 k.r.o. tj. zachowanie powódki, gdy była ciężko chora. Relacje z córką do maja 2015 r. były bardzo dobre. Wtedy stan zdrowia pozwanej zaczął się gwałtownie pogarszać. Cierpiała na niedokrwistość spowodowaną chorobą ginekologiczną. Terapia kosztowała 350 zł miesięcznie. Wówczas pozwana zwróciła się do córki, aby wsparła ją w trudnym okresie, próbowała znaleźć dorywczą pracę przez wakacje, gdyż czeka ją poważna operacja. Powódka była oburzona i nie interesował jej stan zdrowia matki. Dalej pozwana wskazała, że aż do września 2015 r. choroba gwałtownie postępowała, dnia 21 października 2015 r. poddała się operacji usunięcia macicy. Nadto zdiagnozowano nowotwór złośliwy nerki. Kolejne tygodnie upłynęły na specjalistycznych badaniach, po których okazało się to zrosty pozapalne i kamień. M. M. wskazała, że był to okres dla niej i najbliższych niewyobrażanie ciężki. Mąż popadł wówczas w depresję i miał problemy z sercem. Pozwana także miała stany lękowe i napady paniki. Młodsza córka A. z powodu nawracających się coraz częstszych bóli głowy zaczęła leczyć się u neurologa i wymaga w tej chwili specjalistycznych badań tj. rezonansu magnetycznego i badania w kierunku boreliozy. W powodów zdrowotnych pozwana od czerwca 2015 r. zrezygnowała ze wszelkich dodatkowych zajęć. Odnośnie firmy wskazanej w pozwie, to zamknęła ją 30 czerwca 2014 r. Do dnia dzisiejszego pozostaje w leczeniu i wymaga stałej rehabilitacji barku, który zwicchnął się o okresie okołoperacyjnym. Dalej pozwana podała, że od grudnia 2015 r. przeszła dwie rehabilitacje i szereg zabiegów prywatnych, które dają tylko tymczasową ulgę. Z uwagi na zajęcie wynagrodzenia przez komornika, zrezygnował z planowanej operacji barku tj. artroskopii i rekonstrukcji stawu barkowego. W szczególności pozwana wskazała, że jeszcze do końca października 2015 r. próbowała kontaktować się z córką, ale nie odbierała jej telefonów, nie odpisywała na smsy (odpowiedź na pozew k. 57-61).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. L. ma 24 lata. Rodzice powódki są po rozwodzie, założyli nowe rodziny. Ojciec powódki W. L. mieszka w K. z żoną i 7-letnią córką. Ma zasądzone alimenty w kwocie 400 zł, które systematycznie płaci. Poza tym czasami wspomaga córkę drobnymi kwotami. Powódka ma ukończone trzyletnie studia licencjackie. Posiada kwalifikacje nauczyciela muzyki w zakresie edukacji muzycznej. Może pracować w szkole podstawowej, przedszkolu, świetlicy czy domu kultury. Obecnie jest studentką studiów stacjonarnych, drugiego stopnia I roku 2 semestru na kierunku (...) artystyczna w zakresie sztuki muzycznej o specjalności śpiew estradowy na Uniwersytecie J. K. w K.. Studia magisterskie kończy w bieżącym roku.

Powódka pracuje na umowę zlecenia w Zakładzie (...) w K. z siedzibą w J. – prowadzi zajęcia muzyczne gry na pianinie. Pierwsza umowa została zawarta na okres od 10.02.2016 r. do 17.06.2016 r., kolejne od 29.09.2016 r. do 26.01.2017 r. i od 16.02.2017 r. do 24.06.2017 r. Miesięcznie zarabia ok. 200-250 zł netto (wynagrodzenie netto z 6-ciu ostatnich miesięcy). Powódka pracuje jeden dzień w tygodniu przez ok. 4 godziny. W czerwcu 2015 r. przez krótki okres pracowała w solarium ale z uwagi na chorobę została zwolniona.

M. L. od lipca 2015 r. mieszka z narzeczonym w jego domu rodzinnym w O.. Dokłada się do rachunków w kwocie ok. 100 zł miesięcznie. Na zakup żywności przeznaczają ok. 500 zł, środki higieny i kosmetyki ok. 100 zł, telefon 55 zł, dojazdy do szkoły 400 zł miesięcznie. Powódka nie spłaca żadnych kredytów ani pożyczek, nie ma żadnego majątku ani oszczędności. Jest osobą zdrową i zdolną do świadczenia pracy. Powódce pomaga narzeczony i ojciec. Do maja 2015 r. stosunki powódki z pozwaną były dobre. Powódka utrzymywała regularny kontakt z matką. W nagrodę za dobre stopnie w 2015 r. pozwana zabrała córkę na wspólne wakacje do Chorwacji. Następnie strony skonfliktowały się. W okresie przed wzajemnym pogorszeniem relacji pozwana kupowała dla córki niezbędne sprzęty do nauki muzyki (keyboard, flet, gitara), podarowała laptopa, opłacała dodatkowe lekcje tańca, języka angielskiego, matematyki itp. Dbala o jej stan zdrowia.

M. L. wiedziała o chorobie matki i jej ciężkiej sytuacji zdrowotnej i finansowej, ale nie traktowała jej poważanie, gdyż jak podała zawsze była szantażowana zdrowiem matki. Od lipca 2015 r. powódka nie otrzymuje od pozwanej żadnych pieniędzy.

dowód: zaświadczenie (...) J. K. w K. k. 4, odpis skrócony aktu urodzenia k. 5, oferty kształcenia k. 62-65, zaświadczenie o wynagrodzeniu k. 83, zeznania świadków: W. L. k. 87v, J. W. k. 87v-88, K. K. k. 88-88v, zeznania M. L. k. 88v-89v, M. M. k. 89v-90v

M. M. ma 47 lat. Z zawodu jest muzykiem. Do czerwca 2015 r. przekazywała córce po 400 zł miesięcznie, poza tym zabierała na wakacje, opłacała dodatkowe zajęcia, kursy, lekarzy itp. W 2013 r. pozwana zaczęła mieć problemy ze zdrowiem, które pogłębiły się w 2015 r. Wówczas zdiagnozowano u niej mięśniaki macicy. W październiku 2015 r. była operowana. Z powodu hysterectomi w przebiegu mięśniaków macicy przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 3 miesiące. Wskutek osłabienia pooperacyjnego i wtórnego stanu depresyjno-lękowego nie była zdolna do jakiejkolwiek pracy. Następnie w okresie października 2015 r. z powodu guza nerki wykrytego okołoperacyjnie przechodziła szybką ścieżkę diagnostyki onkologicznej. Od 30.11.2015 r. pozostaje w stałym leczeniu w (...) w K. z powodu ciasnoty podbarkowej lewej po przebytych urazach barku. Pozwana leczy się na NFZ oraz korzysta z prywatnej rehabilitacji. Obecnie na stałe nie zażywa żadnych leków, jedynie doraźnie środki przeciwbólowe. Została zakwalifikowana do operacji stawu barkowego – artroskopii. W czasie choroby z uwagi na problemy finansowe pozwana i jej mąż zastanawiali się nad sprzedażą domu. W związku z tym podjęli decyzję o wymeldowaniu powódki, ponieważ nie mieli z nią żadnego kontaktu. Pozwana informowała mailowo córkę o swoich problemach zdrowych i finansowych, prosiła o kontakt, spotkanie i wsparcie w trudnych dla niej chwilach.

dowód: zaświadczenia lekarskie k. 18-19, 66, 68, zeznania świadków: J. W. k. 87v-88, zeznania M. L. k. 88v-89v, zeznania M. M. k. 89v-90v,

M. M. pracuje w Zespole Szkół Podstawowych w S. na 8/18 etatu oraz w Publicznej Szkole Podstawowej w C., gdzie pracuje przez 6 godzin. Łącznie otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.650 zł netto. Pozwana poza tym nie ma innych źródeł dochodu. Nie udziela prywatnych lekcji ani korepetycji. Nie prowadzi żadnej firmy, studio artystyczne zamknęła 30.06.2014 r. Mąż pozwanej P. M. zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa położonego w Z. o powierzchni 2,3 ha. Hoduje kury, owce, warzywa i owoce na własny użytek. Ma na utrzymaniu 19-ego syna, na którego płaci alimenty w kwocie 300 zł. M. M. ma na utrzymaniu młodszą 9-nią córkę A., która jest uczennicą II klasy szkoły podstawowej w W. oraz uczennicą szkoły muzycznej pierwszego stopnia w G.. Obie szkoły są darmowe. W (...) córka przez 3 miesiące chodziła do szkoły prywatnej, za którą pozwana nie ponosiła żadnej odpłatności. Po problemach zdrowych pozwana zrezygnowała ze szkoły prywatnej. Młodsza córka nie chodzi na żadne odpłatne zajęcia dodatkowe czy korepetycje.

Ma problemy ze zdrowiem. Z powodu migreny pozostaje pod kontrolą poradni neurologicznej, jest leczona na NFZ gdyż pozwanej nie stać na prywatne leczenie i badania.

M. M. mieszka razem z mężem, córką i teściową w domu jednorodzinnym, którego jest współwłaścicielką. Dom postawiła wspólnie z mężem za środki pochodzące ze sprzedaży własnego domu i domu teściowej, która ma w nim ustanowioną służebność osobistą. Teściowa czasami dokłada się do rachunków, ma niską emeryturę. Miesięczne opłaty związane z utrzymaniem domu są następujące: energia elektryczna ok. 500 zł, co dwa miesiące, woda ok. 180 zł, co do miesiące, gaz 50 zł miesięcznie, podatek 90 zł kwartalnie, wywóz nieczystości ok. 90 zł rocznie, zakup opału w sezonie zimowym od października do kwietnia ok. 400 zł miesięcznie. Poza domem i działką o powierzchni 2,30 ha pozwana nie ma żadnego innego majątku. Spłaca kredyt w kwocie 5.000 zł zaciągnięty w ubiegłym roku na prywatną rehabilitację barku i zakup używanego samochodu T. (...). Ma także debet bankowy w kwocie 4.200 zł, który dobrała po zajęciu wynagrodzenia przez komornika. Miesięczna rata łącznie wynosi ok. 550 zł. Na dojazdy do pracy i dowozy córki do szkół pozwana wydaje ok. 300 zł miesięcznie.

dowód: wydruki elektronicznych przelewów k. 20-27, wydruki ze strony poczta.wp.pl k. 28-29, 47-51, skierowanie do poradni specjalistycznej k. 46, 67, postanowienie komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jędrzejowie k. 50, przekaz k. 52, informacja z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej k. 69, zaświadczenie Szkoły Podstawowej w W. k. 70, zeznania M. M. k. 89v-90v

Sąd dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim opierając się na zeznaniach stron M. L., M. M. oraz zeznaniach świadków: W. L., J. W. i K. K. oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów. Ustalenia dotyczyły min. sytuacji majątkowej stron, źródeł i wysokości dochodów, wydatków związanych z utrzymaniem, warunków mieszkaniowych i kosztów z tym związanych oraz stanu zdrowia i ponoszonych z tego tytułu wydatków. Sąd ustalając stan faktyczny skorzystał również ze zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów przedłożonych przez strony w toku procesu albowiem ich prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu, ani też nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków W. L., J. W. i K. K. i niezwykle emocjonalnym zeznaniom pozwanej M. M.. Były one jasne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i zgadzały. Znalazły nadto potwierdzenie w dokumentach, które nie budziły żadnych zastrzeżeń Sądu, a to: zaświadczeniach lekarskich, skierowań do poradni specjalistycznych, zaświadczeniach o wynagrodzeniu, przelewów, wydruku informacji tekstowych i portali społecznościowych. Na ich podstawie Sąd ustalił w jakiej sytuacji materialnej i rodzinnej znajduje się obecnie powódka i pozwana a także jaki był stosunek powódki do swojej matki w czasie choroby i po zakończeniu leczenia. Okolicznościom podawanym przez pozwaną nie zaprzeczyła sam powódka. Przyznała ona, że nie interesowała się sytuacją zdrowotną swojej matki, nie przywiązywała większej wagi do jej słów, ponieważ wcześniej matka wielokrotnie narzekała, że coś jej dolega. Takie tłumaczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Mając na uwadze treść kierowanych do niej informacji, aż trudno uwierzyć, że powódka całkowicie je zignorowała i zlekceważyła. Powódka pozostawała głucha na prośby matki o spotkanie, wyrozumiałość, a z drugiej strony miała pretensję, że została wymeldowana z domu. Powódka w czerwcu 2015 r. skończyła trzyletnie licencjackie studia zawodowe I stopnia nabywając kwalifikacje nauczyciela muzyki w zakresie edukacji muzycznej oraz wiedzę teoretyczną i praktyczną do prowadzenia różnego rodzaju zajęć dydaktycznych i muzycznych. Powódka od tego też czasu jest w stanie zarobkować chociażby udzielając lekcji prywatnych. Wskazać też należy, iż od lutego 2016 r. powódka pracuje (w bardzo niewielkim wymiarze) w swoim zawodzie. Po wtóre w czerwcu bieżącego roku powódka kończy studia. W tym stanie rzeczy nie można wymagać od pozwanej, aby utrzymywała dorosłą 24 -letnią córkę, która ma już wyuczony zawód dający realną możliwość zatrudnienia. W takiej sytuacji M. L. powinna wykorzystać uzyskane do tej pory kwalifikacje, a posiadane wykształcenie uzasadnia przekonanie, że nie powinna mieć problemów ze znalezieniem stałej i dobrze płatnej pracy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Natomiast art. 133 § 3 k.r.o. stanowi, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Jak wynika z cytowanych wyżej przepisów obowiązek alimentacyjny rodziców względem ich dzieci nie jest ograniczony terminem. Samo osiągnięcie przez dziecko określonego wieku nie stanowi przesłanki jego uchylenia. Dotyczy to również stopnia wykształcenia dziecka w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego wykształcenia. Zależy on jedynie od tego, czy dziecko jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Z tego powodu w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletniość brać należy pod uwagę to, czy dokładają starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się, albo też czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki, (wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 r.(...) CKN 217/97). Natomiast w myśl art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 1974 roku (III CRN 35/74) wyjaśnił, że roszczenie alimentacyjne, nawet jeśli istnieje, może być uwzględnione tylko w takim zakresie, w jakim jest usprawiedliwione potrzebami uprawnionego bieżącymi lub niezaspokojonymi i jest ograniczone możliwościami majątkowymi i zarobkowymi zobowiązanego. Ponadto, nie bez znaczenia jest również ustalenie, czy żądanie uprawnionego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1972 roku (III CRN 48/72) czytamy, iż także roszczenia alimentacyjne należy - stosownie do okoliczności - oceniać według zasad współżycia społecznego wytyczających granice uprawnień. Nadużycie prawa w tym zakresie może przejawiać się w tym, że osoba uprawniona w świetle przepisów prawa (art. 128 i 133 § 2 k.r.o.) do żądania alimentów doprowadza w celach szykany swoim zachowaniem, niezgodnym ostatecznie z jej własnym interesem do powstania stanu, który obiektywnie należałoby zakwalifikować jako stan niedostatku w sensie art. 133 § 2 k.r.o.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, iż powódka jest w stanie utrzymać się samodzielnie i nie wymaga wsparcia finansowego ze strony pozwanej. M. L. ma wyuczony zawód, ukończyła trzyletnie studia licencjackie muzyczne. Znajdujące się w aktach sprawy wydruki ze stron portali społecznościowych wskazują, że powódka prowadzi zajęcia muzyczne zgodnie ze swoim wykształceniem. Pomimo że od matki nie otrzymywała żadnych kwot od lipca 2015 r. z niniejszym powództwem zdecydowała się wystąpić dopiero we wrześniu 2016 r. Świadczy to jednoznacznie o tym, że we wskazanym okresie była w stanie samodzielnie ponosić koszty swojego utrzymania. W tym roku powódka kończy studia drugiego stopnia. M. L. ma zawód i odpowiednio do jej predyspozycji kwalifikacje zatem jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Pozwana M. M. w okresie za który powódka żąda zasądzenia i w ten sposób wyrównania zaległych alimentów borykała się z poważnymi problemami zdrowotnymi, istniała realna obawa choroby nowotworowej. Pozwana z powodu osłabienia pooperacyjnego i wtórnego stanu depresyjno-lękowego nie była zdolna do jakiegokolwiek pracy. Następnie w październiku 2015 r. wykryto u niej guza nerki, przechodziła szybką ścieżkę diagnostyki onkologicznej. W tym czasie próbowała bezskutecznie skontaktować się z córką. Niestety powódka pozostawała głucha na jej listy, telefony czy sms-y. Pozwana nie otrzymała od powódki żadnego wsparcia, gdyż córka konsekwentnie odmawiała wszelkiej formy kontaktu z matką. W ocenie Sądu takie zachowanie powódki jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ obecnie stara się ona sprowadzić matkę do roli dostarczyciela pieniędzy na swoje życie, nie dając w zamian od siebie nic, a wręcz traktując ją jak najgorszego wroga. Powódka sama podała, że skoro wszyscy mają jakąś pomoc, to jej także się należy (k. 89v).

W takiej sytuacji zostały spełnione przesłanki z art. 144¹ k.r.o., zgodnie z którymi pozwana może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem córki. Zauważyć należy, że pozwana od momentu powzięcia wiadomości o chorobie próbowała skontaktować się z córką, oczekiwała jej wsparcia i zrozumienia, niestety jak czas pokazał bezskutecznie.

Powódka M. L. ma 24 lata, wyuczony zawód muzyka, kończy studia stacjonarne drugiego stopnia, a co za tym idzie, ma możliwości, aby podjąć chociażby dorywczą pracę, która dostarczałaby jej dochód, umożliwiającą pokrycie reszty wydatków jakie ponosi w związku ze swoim utrzymaniem. Zatrudnienie takiej lub staż, nawet w częściowym wymiarze czasu pracy pozwoliłoby powódce zdobyć także dodatkowe doświadczenie, rozwinąć posiadaną wiedzę i umiejętności, co w niedalekiej przyszłości byłoby pomocne w znalezieniu stałej pracy. Powódka tymczasem nie poszukuje intensywnie alternatywnych źródeł dochodu, zadawalając się środkami finansowymi otrzymywanymi od ojca i narzeczonego oraz pracy dorywczej świadczonej w niewielkim rozmiarze. Wskazać należy, że narzeczone powódki posiadający takie samo wykształcenie pracuje i zarabia bez mała 3 razy więcej. Powyższe okoliczności, przy uwzględnieniu dość biernej i roszczeniowej postawy powódki, czyni zasadną argumentację pozwanej, która konsekwentnie podnosiła, że powódka nie wykorzystuje posiadanych możliwości zarobkowych, zaś wobec niej zachowuje się wręcz niegodziwie. Postępowanie powódki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i żądane przez nią alimenty są nadużyciem przysługujących jej praw, gdyż zasądzona kwota 400 złotych alimentów miesięcznie od ojca w połączeniu ze środkami, które może uzyskiwać z własnej pracy, jest w zupełności adekwatna do zakresu jej usprawiedliwionych potrzeb.

Analizując zaś majątkowe i zarobkowe możliwości pozwanej M. M. Sąd doszedł do następujących wniosków. Pozwana znajduje się w bardzo trudnej sytuacji majątkowej. Obecnie pracuje w niepełnym wymiarze i zarabia ok. 1.650 zł. Jest zatrudniona na czas określony, a z uwagi na planowaną reformę w edukacji warunki jej zatrudnienia nie są pewne. Pozwana ma jeszcze na wspólnym utrzymaniu 9-letnią córkę, która ma problemy zdrowotne. Wymaga specjalistycznych badań, terminy zapisów są odległe a pozwana nie stać na badania prywatne. Z powodu własnej choroby popadła w długi, zastanawiała się nawet nad sprzedażą domu. Niezwykle istotne przy tym jest to, że pozwana nie zachowuje się w sposób bierny, nie liczy na pomoc innych. Po chorobie i rekonwalescencji wróciła do pracy zawodowej, ograniczając tylko ze względu na stan zdrowia zajęcia dodatkowe. Powyższe oznacza, że majątkowe i zarobkowe możliwości pozwanej nie pozwalają na obciążenie jej obowiązkiem alimentacyjnym względem swojej dorosłej 24-letniej córki, która ma wyuczony zawód i jest osobą zdrową, zdolną do świadczenia pracy.

Mając powyższe na uwadze powództwo należało oddalić na podstawie art. 144¹ k.r.o. i art. 133 § 2 k.r.o.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu z uwagi na sytuację materialną, w jakiej się obecnie znajduje i brak jakiegokolwiek majątku.

Z/

1. Odnotować;
2. Odpis doręczyć M. L. z pouczeniem o apelacji.

J. dnia 12 kwietnia 2017 r.

SSR Monika Wrona – Zawada